Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 grosz

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 55. * * * Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 9. Biała, dnia 27 lutego 1927 r. Rok X.

Brońmy powszechnej i demokratycznej szkoły!

Towarzysze! Robotnicy i Sympatycy!

W poniedziałek, dnia 28 lutego odbędzie się w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" o godz. 4·30 popołudniu

Publiczne Zgromadzenie Ludowe

z następującym porządkiem dziennym:

1. **Walka o 7-mio klasową jednolitą powszechną szkołę demokratyczną.**
2. **Przeciw samowładztwu kleru w szkolnictwie.**
3. **O prawa mniejszości narodowych do szkolnictwa własnego.**

Przemawiać będą towarzysze:

Senator Dr. Kopciński z Łodzi oraz poseł Juljan Smulikowski ze Lwowa.

Towarzysze Robotnicy! W tej chwili rozstrzygają się losy najważniejsze — bo losy szkoły. Jaka oświata, taki dobrobyt i siła. Sprawa ustroju szkolnego obchodzi przedewszystkiem klasę robotniczą, dlatego też przybądźcie na wiec jak jeden mąż. **Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.**

T. U. R. a szkoła.

Uchwała III-go Walnego Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Katowicach.

III Walny Zjazd T. U. R., który jest wyrazicielem potrzeb i dążeń klasy robotniczej w dziedzinie oświaty i kultury, stwierdza co następuje:

I. Na słusznych podstawach oparte nadzieje ludu pracującego, że rządy pomajowe przystąpią do organizacji szkolnictwa i oświaty w Polsce na rzetelnych podstawach demokratycznych — zawiodły.

II. Przeciwnie ostatnie rozporządzenie b. kierownika Ministerstwa Oświecenia, p. Bartla, w sprawie praktyk religijnych nadało poważny cios niezależności szkoły, cios, którego nie odważył się wymierzyć żaden z reakcyjnych jego porzedników.

Zjazd żąda:

1. Szybkiego ustalenia w Polsce ustroju szkolnictwa, opartego na jednolitości szkoły: podstawą jej ma być conajmniej 7-mio letnia i 7-mio klasowa obowiązkowa szkoła dla wszystkich dzieci i do niej dostosowana programem i organizacją szkoła średnia i zawodowa; każde dziecko ma mieć zapewniony swobodny dostęp do wszystkich stopni szkół, uwarunkowany jedynie jego chęcią i zdolnościami; nie może być innej szkoły dla zamożnych, a innej dla biednych, i dlatego t. zw. niższe gimnazja muszą być skasowane; młodzież poprzestająca na szkole powszechnej ma podlegać obowiązkowemu dokształcaniu.

2. Uniezależnienia szkoły od wpływów postronnych, a w pierwszej mierze klerykalnych.

3. Natychmiastowego zniesienia rozporządzenia b. ministra p. Bartla w sprawie praktyk religijnych.

4. Uregulowania sprawy szkolnictwa mniejszości narodowych w duchu istotnego zapewnienia im możności pielęgnowania swojego języka i kultury.

5. Poparcia oświaty dla dorosłych.

Zjazd wzywa Oddziały T. U. R. do zorganizowania publicznych zgromadzeń oświatowych, w celu zaznajomienia szerokich mas z powyższemi zagadnieniami i powzięciami odpowiednich uchwał.

———

Konferencja P. P. S.

dla okręgu bialskiego.

Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej zawiadamia niniejszem, że

w niedzielę, dnia 20 marca br.

odbędzie się w sali Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej

Zwyczajna Konferencja okręgowa

delegatów i mężów zaufania P. P. S. z bialskiego okręgu wyborczego Nr. 43.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum i komisji mandatowej, matki i wnioskowej.
3) Odczytanie protokołu z ostatniej konferencji okręgowej.
4) Sprawozdanie Sekretarjatu Okręgowego za czas od 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1926.
5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
6) Dyskusja.
7) Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej.
8) 1 Maj.
9) Sprawy oświatowe i spółdzielcze.
10) Sprawy samorządowe i pracy politycznej na wsi.
11) Dyskusja.
12) Wybory okręgowych Władz partyjnych: a) Komitetu, b) sądu partyjnego, c) komisji rewizyjnej, d) komisji prasowej.
13) Wolne wnioski.
14) Wspólna fotografja i zakończenie konferencji.

Konferencja rozpocznie się punktualnie o godzinie 9-ej rano. Ze względu na obszerny porządek dzienny, przewidziane są całodzienne obrady konferencji.

Na konferencję wysyłają poszczególne Komitety partyjne na każdych 10 członków opłacających podatek partyjny jednego delegata. Delegaci powinni być zaopatrzeni w specjalne mandaty.

Oprócz delegatów w konferencji wezmą udział z głosem decydującym posłowie, członkowie Komitetu Okręg. i mężowie zaufania P. P. S. z miejscowości nie posiadających komitetów partyjnych, lecz tylko ci, którzy mogą się wykazać osobistem zaproszeniem Sekretarjatu.

W charakterze gości w konferencji mogą wziąć udział towarzysze partyjni za okazaniem legitymacji członkowskiej, oraz specjalnie zaproszeni.

Ewentualne wnioski zasadnicze Komitetów lub poszczególnych towarzyszy, w ostatnim wypadku podpisane przez 10 członków partji, przesyłać należy do Sekretarjatu najpóźniej do 15 marca br.

Dla pokrycia wydatków połączonych z konferencją, delegaci wpłacają po 50 gr. przy wejściu na salę i otrzymają specjalną legitymację uprawniającą ich do wzięcia udziału w obradach.

W okręgowej konferencji wezmą również udział tow. poseł Czapiński, oraz przedstawiciel Centralnego Komitetu P. P. S. z Warszawy.

Za Komitet Okręgowy:

Antoni Pająk m. p. sekretarz. **Andrzej Pysz** m. p. przewodniczący.

O Pokój! O Wolność! O Demokrację!

Manifest Międzynarodówki.

Robotnicy! Socjaliści wszystkich krajów!

Wielkie mocarstwa imperjalistyczne z Wielką Brytanją na czele, wysyłają do Chin okręty wojenne i nowe oddziały wojskowe. Wysyła się — przeciwko woli hindusów — członków parlamentu Indji — żołnierzy hinduskich dla walki z Chinami, ujarzmionych dla walki z ujarzmionymi. A z drugiej strony, gdy Wielka Brytanja wszczęła rokowania o rewizję niesprawiedliwych traktatów, inne wielkie mocarstwa, oczekując właściwej dla siebie chwili, nie odpowiadają wcale na żądania Rewolucji chińskiej.

Kapitalizm międzynarodowy popiera kontrrewolucyjnych jenerałów w Chinach. Moce reakcji chcą użyć Rewolucję chińską, jako pretekst dla zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką. Z chińskiej wojny domowej mogą powstać wypadki, zagrażające bezpośrednio pokojowi świata.

Nie potrzeba ani armji, ani flot wojennych, by zabezpieczyć życie i handel cudzoziemców w Chinach. Będą oni w bezpieczeństwie, gdy ucisk obcy przestanie prowokować nienawiść ludu chińskiego.

Robotnicy! Socjaliści wszystkich krajów!

Łączcie Wasz głos z głosem angielskiego ruchu robotniczego, który walczy o miejsce dla Chin pomiędzy narodami świata, kierującemi samodzielnie swoim losem! Popierajcie ruch wyzwolenia ludu chińskiego, wyzwolenia niezbędnego dla ocalenia proletarjatu!

Żądajcie wszędzie:

odwołania obcych wojsk i okrętów wojennych; pełnej niepodległości dla ludu chińskiego;

unicestwienia wszystkich niesprawiedliwych traktatów;

usunięcia przywilejów i koncesji t. zw. eksterytorjalnych;

niezależności celnej i pocztowej Chin.

Tak samo, jak na Dalekim Wschodzie imperjalizm zagraża pokojowi

w Ameryce.

W Meksyku Rząd robotników i włościan usiłuje wybawić bogactwa naturalne kraju od wyzysku obcych kapitalistów, usiłuje oddać ziemię całemu narodowi.

Kapitalizm amerykański, który wczoraj jeszcze deklamował o prawie narodów do stanowienia o własnym losie, sprzeciwia się dzisiaj, żywiąc apetyty na meksykańską naftę, — walce o niepodległość ludu Meksyku i organizuje „ruchy powstańcze" przeciwko meksykańskiemu rządowi robotniczemu. Jednocześnie wkracza z orężem w ręce do walk wewnętrznych republik Ameryki Środkowej.

Robotnicy! Socjaliści wszystkich krajów!

Protestujcie wspólnie ze wszystkiemi socjalistycznemi i postępowemi grupami Stanów Zjednoczonych przeciwko imperjalizmowi amerykańskiemu, który chce kupić za cenę morza krwi zdobycie nafty.

Żądajcie prawa samostanowienia dla ludu meksykańskiego!

Ale i w Europie

nowe niebezpieczeństwa

grożą pokojowi.

Faszyzm włoski, który odebrał proletarjatowi Włoch wszelkie środki obrony przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, który skazał na wygnanie i więzienie najlepszych ludzi włoskiej demokracji, którego teror przewyższa straszliwe doświadczenia caratu rosyjskiego, — faszyzm włoski chce usprawiedliwić przemoc wewnątrz kraju przez zdobycze zewnętrzne.

Z Albanji uczynił swą kolonję! Próbuje zjednoczyć pod swem kierownictwem Węgry, Rumunję i Bułgarję

przeciwko Jugosławji.

Ostatnie feodalne rządy w Europie rządy albańskie, magnatów węgierskich, bojarów rumuńskich skupiają się dokoła faszyzmu włoskiego, a ten — ze swej strony — cieszy się opieką banków Londynu i Nowego Jorku. Jugosławja szykuje się nerwowo do obrony.

Sytuacja z r. 1914 wznawia się na bałbanach!

Korzystająca z opieki angielskiego rządu konserwatywnego i faszyzmu włoskiego, — reakcja węgierska zdruzgotała wszystkie siły demokratyczne swego kraju, potrafiła ominąć przepisy o rozbrojeniu, zawarte w traktacie z Trianon, lekceważy spokojnie zobowiązania międzynarodowe z r. 1921, sprzeciwiające się powrotowi na tron Habsburgów.

Ofiarowuje ona dziś faszyzmowi włoskiemu mienie i krew chłopów węgierskich, by kupić jego zgodę

na restaurację Habsburgów.

Powrót wszakże Habsburgów oddałby bagnety węgierskie na usługi monarchistycznej kontrrewolucji w republikach sąsiednich, zagrażałby wszystkim państwom sąsiednim wojną odwetu i monarchizmu węgierskiego.

Obowiązkiem jest robotników i socjalistów wszystkich krajów skupić — wobec tych gróźb dla pokoju i dla wolności ludów, — wszystkie siły przeciw

Faszyzmowi włoskiemu i jego sługom,

przeciw reakcji w Węgrzech, w Rumunji, w Bułgarji!

Głoście wszędzie prawdę o zbrodniach faszyzmu włoskiego!

Zwalczajcie politykę rządów imperjalistycznych, które — po myśli swych egoistycznych interesów w Arabji i w Abisynji i, by zaskarbić sobie pomoc rządu włoskiego dla polityki imperjalizmu w Chinach — zdradzają demokrację na rzecz faszyzmu, zalanego krwią proletarjatu włoskiego, przygotowując zarazem nowe krwawe wojny w całej południowej Europie.

Żądajcie wszędzie, by rządy odmówiły w imię zobowiązań z r. 1921 zgody na powrót Habsburgów! Żądajcie od rządów demokratycznych by domagały się od Ligi Narodów protestu przeciw nowym niebezpieczeństwom wojny.

Jak zaraza, jak epidemja rozlewa się faszyzm po Europie. Wypadki litewskie wykazują całe niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwa, grożące młodym Państwom, położonym pomiędzy Niemcami i Rosją, zostały powiększone przez niepowodzenie rokowań o kraktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami. I w tej części Europy wzrastają groźby dla pokoju i dla wolności.

Podnieście głos Wasz, robotnicy, socjaliści wszystkich krajów

przeciwko terorowi białemu na Litwie!

Złączcie głos Wasz z głosem

Socjalnej Demokracji Niemieckiej i P. P. S.,

by stosunki pokojowe, polityczne i gospodarcze zapanowały pomiędzy Niemcami i Polską!

Imperjalizm i faszyzm, ściśli współpracownicy, grożą wszędzie pokojowi świata. Walka o wolność łączy się wszędzie z walką o pokój.

Chorąży ludzkości, proletarjat musi zdobyć

wolność dla ludów, pokój dla świata!

Precz ze zbrodniarzami!

Precz z zaborczym imperjalizmem!

Precz z krwawem panowaniem faszyzmu!

Niech żyje Socjalizm międzynarodowy!

Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Socjalistycznej.

Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Pierwszy raz od chwili objęcia stanowiska Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Warszawy oficjalnie. Wybrał zaś podróż do Poznania.

W środę, dnia 16 bm. pożegnany na dworcu w Warszawie przez Zarząd in corpore z Marszałkiem J. Piłsudskim na czele, przyjechał tego samego dnia do Poznania, gdzie został owacyjnie przez ludność miejscową powitany.

Na drodze do Zamku szpaler tworzyły stowarzyszenia, wojsko i Strzelec. Obok szpaleru, środkiem którego przejeżdżał Prezydent, witało dostojnego gościa kilkadziesiąt tysięcy osób.

W drugim dniu pobytu Prezydenta w Poznaniu na śniadaniu wydanem na cześć Prezydenta przez miasto, wygłosił przemówienie burmistrz miasta p. Ratajski, który zakończył następującemi słowy:

„Panie prezydencie Rzeczypospolitej! Jako najwyższy przedstawiciel narodu polskiego przyjmij zapewnienie czci i miłości, jaką żywimy dla Ciebie, jako pierwszego obywatela, jako męża nauki, którego imię opromieniowane jest sławą europejską. Uchroń nas przed wojną, jako nieszczęściem największem, jakieby nas mogło spotkać. Chroń nas od zamieszek wewnętrznych osłabiających siły narodowe. Wiedź nas ku przyszłości szczęśliwej i promiennej. — Niech żyje p. prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki!"

Na przemówienie to odpowiedział p. prezydent pochwałami pod adresem mieszkańców Poznańskiego i Pomorza.

Po śniadaniu prezydent zwiedził sąd apelacyjny, skąd powrócił na Zamek.

Demonstracje endeckie przeciw Prezydentowi państwa.

W związku z pobytem Prezydenta Mościckiego w Poznaniu wywiązał się tam konflikt o charakterze politycznym. Mianowicie czynniki narodowo-demokratyczne postanowiły uchylić się od przyjęcia Prezydenta. Między innemi organizacje sokolskie odmówiły udziału w kordonie stowarzyszeń formowanym na ulicach, przez które Prezydent miał przejeżdżać.

Wojewoda Bniński wystosował pismo, w którem wzywa organizacje przysposobienia wojskowego do wzięcia udziału w szpalerze urządzonym na przyjazd p. Prezydenta. Na pismo wojewody Bnińskiego prezes „Sokoła" wielkopolskiego odpowiedział co następuje:

Na pismo z dnia 14 bm. donosimy uprzejmie, że sokoli nie wezmą udziału w szpalerze z okazji przyjazdu p. Prezydenta ze względu na udział w nim „Strzelca". (!) — Z organizacją tą ze względów zasadniczych nie stajemy do wspólnego szeregu, a tem mniej po niedawnym napadzie bandyckim oddziału „Strzelca" pod Lesznem na oddział Sokoła, wracający z ćwiczeń polowych przysposobienia wojskowego".

Analogiczne oświadczenie złożył prezes okręgu poznańskiego Sokoła i Związek Hallerczyków.

Zdaje się, że niesłychanem tem wystąpieniem faszystowskie organizacje nietylko sobie zrobiły przyjemność. W większym bodaj stopniu zrobiły swą absencją przyjemność samemu Prezydentowi państwa, który wie, że pod koszulką sokolską kryją się zwyczajni agitatorzy endeccy.

Nieludzki wyzysk robotników chińskich w Szanghaju.

Socjalistyczny tygodnik angielski „New Leader" przynosi ciekawe, a wstrząsające szczegóły o wyzysku robotników chińskich w Szanghaju przez kapitał cudzoziemski, przeważnie angielski. Chińczyków zatrudnia się w Szanghaju, jako kulisów w porcie, oraz jako robotników w fabrykach tkackich bawełny. Jako kulisi portu otrzymują oni około 40 zł. miesięcznie, przy zupełnie nieuregulowanym czasie pracy. Nic dziwnego, że ta wyczerpująca i mordercza praca pochłania co miesiąc 4—5 ofiar.

W tkalniach pracują przeważnie kobiety i dzieci. Co szósty robotnik jest dzieckiem poniżej 12 lat! Przeciętna długość pracy wynosi 12 godzin, przy nieprzerwanym toku pracy w zmianach dziennych i nocnych, w ciągu całego tygodnia (7 dni), bez dnia odpoczynkowego! Jeżeli maszyna wymaga oczyszczenia, czy remontu, to zmiana, poprzedzająca unieruchomienie maszyny trwa 16 godzin! Niema przerw obiadowych! Płaca wynosi przeciętnie dla dorosłych 50 zł. miesięcznie, dla dzieci — 55 gr do 1 zł. 10 gr. dziennie!

Wszelkie próby prawnego uregulowania warunków pracy przedsiębiorcy angielscy z łatwością udaremniali na zasadzie praw wyjątkowych, z jakich korzystają cudzoziemcy. W r. 1923 rząd pekiński uchwalił prowizoryczną ustawę ochronną pracy fabrycznej, uchylającą najbardziej wybujałe okrucieństwa w wyzyskiwaniu pracy ludzkiej, ale ustawy tej nie zastosowano w koncesjach cudzoziemskich. Kiedy w r. 1924 rząd pekiński wysłał do Szanghaju dwóch urzędników, a do Hankou jednego, celem zbadania warunków pracy w fabrykach angielskich, konsulowie angielscy nie dopuścili ich do fabryk.

Liczne zaburzenia robotnicze skłoniły radę miasta Szanghaju (t. j. angielsko-amerykański zarząd kolonji tamtejszej) w r. 1924 do wyłonienia komisji, która opracowała szereg propozycyj do ochrony pracy dziecięcej, znacznie gorszych, niż przewidywała ustawa pekińska. Ale nawet te skromne zalecenia napotkały opór zagranicznych przedsiębiorców. A wszyscy ci przedsiębiorcy są członkami Zgromadzenia Miejskiego, decydującego o wnioskach Rady! Chińczycy, stanowiący 97 proc. ludności i płacący większą część podatków, nie posiadają prawa głosu do Zgromadzenia.

W tych warunkach nic dziwnego, że Anglicy tak się obawiają, by Szanghaj nie dostał się do rąk rządu Kantońskiego. Po upadku Hankou, powstały tam żywiołowo związki zawodowe i nastąpiła podwyżka płac do 50 proc. Okręty angielskie wysłano nie do obrony życia Anglików, któremu nie grozi niebezpieczeństwo, lecz do obrony ich dochodów, czerpanych z nieludzkiego wyzysku Chińczyków.

Komu mogą zawdzięczać urzędnicy państwowi w Białej dodatek kresowy?

Tow. poseł Czapiński przysłał nam z prośbą o opublikowanie następujące pismo:

Czcigodny Panie Pośle!

W imieniu Zrzeszenia pracowników państwowych w Białej składamy najgorętsze podziękowanie za energiczną, wytrwałą i umiejętną, oraz poczuciem sprawiedliwości społecznej podyktowaną pomoc w walce tutejszych pracowników państwowych o poprawę bytu materjalnego, uwieńczonej 40%-ym dodatkiem kresowym.

Niech żywe zadowolenie upośledzonej rzeszy pracowników państwowych w Białej, której nędzę wydatnie złagodzi wyrównawczy dodatek kresowy, będzie nagrodą szlachetnego serca Czcigodnego Pana Posła, godnego wśród wszystkich uczciwych i nieuprzedzonych ludzi głębokiego szacunku i trwałej wdzięczności.

Z wyrazami najgłębszego poważania

Biała, dnia 8 stycznia 1927.

Związek Zrzeszeń pracowników publicznych woj. Krakowskie, Koło Biała

J. Stojek. J. Braszka.

Dzięki staraniom tow. posła Czapińskiego otrzymali urzędnicy państwowi w Białej dodatek kresowy słusznie się im należący. List powyższy świadczy o tem, że tow. poseł Czapiński zajmował się tą sprawą z energją uwieńczoną pomyślnym skutkiem.

Z dodatku tego korzystają oprócz ludzi umiejących ocenić dobrą wolę bliźniego, także tutejsi endecy, którzy w „Placówce Kresowej“ nie umieją inaczej wyrażać się o socjalistach jak tylko: „szubrawcy, kieszonkowi złodzieje, bandyci itp.

Spodziewamy się, że inteligencja tutejsza nie solidaryzuje się z takim stylem zwalczania przeciwników politycznych.

Lecz to za mało.

W szanującem się społeczeństwie taki podżegacz i prowokator jak p. Iżewski, który jest autorem tych paszkwilów, nie mógłby liczyć na podanie ręki.

Jeżeli inteligencja tutejsza chce wykazać swoją objektywność, jeżeli chce uchodzić za kulturalną część Narodu, to musi śmiało wypowiedzieć swoje zdanie, czy socjalistów określa w ten sam sposób jak p. Iżewski w „Placówce Kresowej“ i czy „Placówka Kresowa“ jest pismem inteligencji tutejszej. W przeciwnym razie kilku podżegaczy i mącicieli, w dalszym ciągu będzie w sposób bezczelny kompromitowało tutejszą inteligencję w oczach całego społeczeństwa.

————

Z Tow. Opieki nad dzieckiem w Białej.

W niedzielę, dnia 13 lutego odbyło się w sali Pow. Związku Gospodarczego Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem. Licznie zgromadzonych członków Towarzystwa powitała p. Długiewicz-Grossowa, która złożyła również obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1926.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo utrzymuje stałą ochronkę dla dzieci, do której uczęszcza 46 dzieci obojga płci w wieku przedszkolnym. Dzieci w ochronce pozostają pod opieką kwalifikowanej siły nauczycielskiej (ochroniarki). Ochronka otwartą jest od godz. 8 rano do 12 w południe, oraz od 2-giej do 4-tej popołudniu. Kilkanaście dzieci pozostaje w ochronce również w porze obiadowej pod opieką siły pomocniczej. Wszystkie dzieci otrzymują śniadanie, a te które zostają przez południe, otrzymują obiad.

Towarzystwo pobiera opłatę od rodziców 2 zł. od dziecka. Dzieci bezrobotnych są od opłaty zwolnione. W czasokresie sprawozdawczym Zarząd odbył 14 posiedzeń, oraz 8 konferencji z rodzicami.

Urządzono 3 razy Mikołaja i „Gwiazdkę“, obdzielając dzieci bielizną i odzieżą. W okresie letnim wysłano dwukrotnie dzieci na kolonję wakacyjną do Szczyrku na kilkutygodniowy pobyt. Część dzieci opłacała 50 gr. dziennie, a reszta z powodu ubóstwa została od opłat zwolniona.

Sprawozdanie kasowe przedstawione przez skarbnika p. Dwornickiego wykazuje po stronie przychodów kwotę 13.278.24, po stronie rozchodów kwotę 12.933.25, wobec czego nadwyżka wynosi 344.99.

Na przychody składają się składki członków, subwencje, a szczególnie subwencje Magistratu i Pow. Związku Gospodarczego.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie dla Zarządu votum zaufania i absolutorjum.

Następnie zgodnie z postanowieniem statutu wylosowano trzech członków Zarządu i przeprowadzono wybory uzupełniające. W miejsce wylosowanych wybrano pp. Borkowską, Tomiakównę i Dra Machera.

W wolnych wnioskach omawiano konieczność zorganizowania pomocy naukowej dla dzieci uczęszczających do szkół.

Licznie zebrani rodzice wyrazili w gorących słowach uznanie dla działalności Towarzystwa, podkreślając, że dzieci z wielką chęcią i radością uczęszczają do ochronki Towarzystwa. Poruszono również ewentualne możliwości wybudowania własnego gmachu na gruntach uzyskanych od Akademji Umiejętności w Krakowie, oraz zastanawiano się nad wyborem miejscowości na najbliższą kolonję wakacyjną dla dzieci.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i przeprowadzeniu obszernej dyskusji, w której żywy udział brali obecni, przewodnicząca dziękując wszystkim za współpracę, apeluje, aby w przyszłości z równą troską i energją o dobro maluczkich się starali.

Walka z gruźlicą.

Zjazd Kas Chorych w Krakowie.

Dla niezmiernie doniosłej sprawy walki z gruźlicą zwołał Związek okręgowy Kas Chorych w Krakowie pierwszy zjazd Kas Chorych, specjalnie tej sprawie poświęcony, który się odbył w niedzielę 6 lutego w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie. Chwalebna ta inicjatywa znalazła żywy oddźwięk u Kas Chorych, jak i u czynników rządowych. Kasy Chorych województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego obesłały zjazd przez 93 delegatów, nadto warszawską Kasę Chorych reprezentował jej naczelny lekarz dr. Grodecki; wśród delegatów byli wszyscy naczelni lekarze, dyrektorowie, względnie komisarze Kas Chorych należących do krakowskiego Związku okręgowego. Z ramienia władz przybyli na zjazd: dr. Paradistal z generalnej dyrekcji służby zdrowia, przedstawiciele okręgowych urzędów ubezpieczeń we Lwowie, Warszawie i Poznaniu, p. Kwiatkowski, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej w województwie krakowskiem, oraz wiceprezydent dr. Schneider imieniem prezydjum miasta Krakowa; z pośród posłów obecny był tow. poseł dr. Emil Bobrowski.

Wystawa.

Z okazji zjazdu urządził Związek okręgowy kas chorych w Krakowie w gmachu Muzeum przemysłowego wystawę przeciwgruźliczą, wielce interesującą, bo unaoczniającą metody i rezultaty walki z gruźlicą.

Staraniem Związku Okr. Kas Chorych urządziła obok wystawę piśmiennictwa dotyczącego gruźlicy i jej zwalczania księgarnia Gebethnera i Wolffa. Dział polski tej wystawy przedstawiał się skromnie, obejmował bowiem tylko 19 broszur, oto wszystko, co się w polskiej literaturze fachowej pojawiło w tej sprawie. Natomiast bardzo obfity materjał dla lekarzy i kierowników Kas Chorych przedstawiał dział zagraniczny, zwłaszcza niemiecki.

Obrady Zjazdu.

Imieniem Związku okr. Kas Chorych zagaił obrady zjazdu dr. Medyński. Na jego propozycję wybrano prezydjum zjazdu w następującym składzie: przewodniczący dr. Bogucki, dr. Paradistal i dr. Grodecki (z Warszawy), dr. Stahr (z Krakowa), dr. Kuczewski (z Zakopanego) i dyrektor Kasy Chorych Miłkowski (z Częstochowy); sekretarz dyrektor Kasy Chorych Lubodziecki (z Olkusza).

W imieniu prezydjum miasta Krakowa powitał zjazd p. wiceprezydent dr. Schneider, imieniem województwa p. radca Kwiatkowski.

Dr. Józef Feliks wygłosił rzeczowy i pouczający referat fachowy na temat: Wczesne formy gruźlicy, ich rozpoznanie i leczenie. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna i ożywiona dyskusja.

Następnie uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę przeciwgruźliczą.

Po przerwie podjęto obrady w dalszym ciągu.

Dr. Biernacki wygłosił gruntowny referat na temat, stanowiący główny cel zjazdu: Społeczna walka z gruźlicą a Kasy Chorych. W referacie tym przedstawił doniosłą rolę, jaką Kasy Chorych mają w zwalczaniu gruźlicy, szerzącej się przedewszystkiem wśród klasy pracującej; oraz zestawił wytyczne, według których Kasy Chorych działać mają w akcji przeciwgruźliczej.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna i ciekawa dyskusja.

Uchwały.

Po dyskusji zjazd uchwalił przedłożone mu przez referenta rezolucje, które zalecają Kasom Chorych: organizować w Kasach ambulatorja-poradnie łącznie z Tow. przeciwgruźliczem; starać się uzyskać dla ubezpieczonych jak największą ilość miejsc szpitalnych i sanatoryjnych dla gruźliczych; skupić wszelkie wysiłki poszczególnych Kas w kierunku rozbudowy sanatorjów i szpitalnictwa; wreszcie tworzyć przy sanatorjach stacje do badania stopnia zdolności do pracy chorych na gruźlicę.

————

Korespondencje.

Dorobek rocznej pracy P. P. S. w Wadowicach. W niedzielę 13 bm. odbyło się w Wadowicach w lokalu p. Wallnera roczne Walne zgromadzenie członków P. P. S. Sprawozdanie z działalności i kasowe złożył tow. Papla, jako sekretarz i skarbnik komitetu. Sprawozdanie wykazuje, że dzięki wzmożonej pracy komitetu P. P. S., zorganizowanych robotników w Związkach zawodowych jest przeszło 300, opłacających wkładki partyjne P. P. S. jest mniej. Zgromadzeń, posiedzeń i konferencyj odbyto w r. 1926 razem 45. Korespondencyj do „Naprzodu“ i „Wyzwolenia Społ.“ napisano 14. Próśb, podań i t. p. napisano i załatwiono 29. Urządzono 3 zabawy, obchód 1 Maja, Międzynarodówki zawodowej i — „Dzień młodzieży“ oraz demonstrację podczas przewrotu majowego. Dzięki usilnej pracy agitacyjnej wybory do Rady Kasy odbyte w 1926 r. i ostatnie wybory do Rady miejskiej dały dla P. P. S. dobre wyniki. Praca oświatowa na szerszą skalę była z powodu braku lokalu niemożliwą. Starano się to nadrobić w drodze kolportażu. Oprócz pism fachowych, jakie robotnicy otrzymują, komitet kolportuje regularnie 40 egzemplarzy „Chłopskiej Prawdy“, 15 egzemplarzy „Wyzwolenia Społecznego“, 10 egzemplarzy „Głosu Kobiet“, a książek i broszur sprzedano w 1926 r. za 68 zł. 76 groszy.

Zajmowano się również bezrobotnymi, nie otrzymującymi żadnej pomocy ustawowej, dla których uzyskano 2.500 złotych z województwa, za pośrednictwem tutejszego Starostwa. Współpraca między Związkami zawodowemi a P. P. S. była ścisła. Majątek komitetu w stosunku do ubiegłego roku sprawozdawczego wzrósł z 226 złotych na 4.000 złotych, w tem parcela, gotówka i inwentarz.

Członkowie z uwagą wysłuchali sprawozdania tow. Papli, które z uznaniem dla tow. Papli, Pękali, Hoffmana i Kucharskiego przyjęli do wiadomości, wyrażając nadzieję, że przyszłe walne zebranie odbędzie się już we własnym domu robotniczym.

Do komitetu na rok 1927 wybrani zostali: tow. Pękala przewodniczącym, Okręglicki zast. przew., Papla skarbnikiem i sekretarzem, Hoffman zastępcą, Chmiel i Feldy jako członkowie Zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli tow. Kucharski, Lempart i Petrykiewicz, a do sądu partyjnego tow. Jucha, Mnich i Łopatecki. Wkońcu tow. Papla naszkicował krótki program pracy na rok bieżący, a to budowę własnego domu robotniczego, pracę na wsi i łączność z robotnikami rolnymi, oraz praca wyborcza do gmin, Sejmu i Senatu. Tow. Hoffman objaśnił jeszcze zebranym sprawę ostatnich wyborów do Rady miejskiej, a tow. Pękala mówił o początkach ruchu socjalistycznego w Wadowicach i powiecie. Zebranie zakończono okrzykiem „Niech żyje P. P. S.“!

CIĘCINA. W dniu 6 lutego br. w lokalu p. Ferberowej w Cięcinie odbyło się zgromadzenie robotników z Huty żelaza Węg. Górka. Zgromadzenie zagaił tow. Rozmus Ernest. Przewodniczył tow. Pieczarka, sekretarzował tow. Ryszka. Referował tow. Durczak z ramienia Rady Klas. Zw. Zaw. w Żywcu. Mowca w jędrnych słowach przedstawił korzyści, jakie mogą wyciągnąć robotnicy silnie zorganizowani, a w szczególności robotnicy metalowcy. Następnie omówił sprawę ubezpieczenia na starość. Zgromadzeni wysłuchali referatu w skupieniu. Wkońcu zabierało kilku towarzyszy

głos, żaląc się na niebywałe stosunki, jakie obecnie w Hucie żelaza Węg. Górce panują. Oto podajemy jeden kwiatek: Robotnicy, którzy chorują dłużej jak 6 tygodni, otrzymują od Dyrekcji Huty żelaza pismo następującej treści:

Do Pana N. N.

w ....

Niniejszem zawiadamiamy Pana, iż z powodu ciągle powtarzającej się nieobecności w pracy, stosunek służbowy został z dniem dzisiejszym rozwiązany.

Po zupełnem wyzdrowieniu, o ile będzie wolne miejsce, jesteśmy gotowi przyjąć Pana z powrotem do pracy.

Za Dyrekcję:
podpis nieczytelny.

O co tutaj chodzi bezczelnemu kapitaliście? Chodzi o odszkodowanie z § 1154 ust. austr. oraz pozbawienie robotnika urlopu.

Wobec powyższych stosunków robotnicy Huty żelaza postanowili się silnie zorganizować i stanąć do walki o swoje prawa, o swój byt.

Zaś o innych stosunkach, jakie panują w wyż wymienionem przedsiębiorstwie, napiszemy później. Obecny.

BIELSKO. W fabryce wyrobów emailowych w Bielsku, jest zatrudnionych około 500 robotników. Na czele przedsiębiorstwa stoi p. Dr. O. Schmeja, obcokrajowiec, osoba zresztą bardzo godna, lecz z powodu uległego charakteru, ulegająca różnym podjadkom zatrudnionym w temże przedsiębiorstwie w charakterze urzędników.

Jeden z takich podjadków jest zatrudniony niedawno, przybyły na tut. teren także obcokrajowiec, niejaki St. Paulowicz, rzekomy specjalista, kierownik ruchu, który chcąc się podchlebić zarządowi tegoż przedsiębiorstwa, zaaranżował fakt, o którym Władze miejscowe, t .j. p. Inspektor Pracy i Dyrekcja Policji w Bielsku powinny się dowiedzieć i bliżej tym osobnikiem się zająć.

Onegdaj zarząd przedsiębiorstwa zakomunikował wszystkim pracownikom tam zatrudnionym, że z powodu nierentowności przedsiębiorstwa, fabrykę na dłuższy okres czasu zamyka się i w tym celu większą ilość robotników z pracy wypowiedział, zaznaczając jednak, że jeżeli robotnicy zgodzą się na redukcję 25 — 50% już tak głodowych zarobków, to fabryka ta pozostanie nadal w ruchu.

Wobec takiego postępowania zarządu, pracownicy tejże fabryki jak najenergiczniej protestują przeciw temu i oświadczają, że wiadomem jest im kto jest aranżerem zamknięcia fabryki. Apelują do odnośnych miarodajnych czynników. t. j. w tym wypadku do p. Inspektora Pracy o zajęcie się ich krzywdą. R.

CIESZYN. „Opieka" nad bezrobotnymi? Na Śląsku Cieszyńskim mamy dużo robotników pracujących w robotach ziemnych. Dawni górnicy i hutnicy pozbawieni pracy w kopalniach, hutach i fabrykach, chwytają się pracy przy budowie dworca w Zebrzydowicach, budowie kolei, regulacji Wisły i przy budowie dróg. Roboty te jednak nie bywają prowadzone stale z powodu braku funduszów, tak, że robotnik rzadko tylko może przepracować 20 tygodni w roku, aby uzyskać prawo do pobierania zasiłku dla bezrobotnych w razie utraty pracy i zarobku. Cały szereg takich robotników przymiera formalnie z głodu. Jeżeli zaś uda się otrzymać zasiłek, to znowu przychodzi martwy sezon i robotnik, jako robotnik ziemny zakwalifikowany bywa na robotnika sezonowego, który od 15 grudnia do 1 marca nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Uwzględniając te luki w ustawie i tę — godną lepszej sprawy. — chęć szkodzenia bezrobotnym różnych kacyków mających coś do gadania w Zarządzie Funduszu Bezrobocia, Władze wojewódzkie, a właściwie Sejm śląski uchwalił fundusze na żywność i węgiel dla bezrobotnych. Lecz oto, co się dzieje! Przydział węgla i środków żywności jest bardzo skromny, gdyż obliczony jest według ilości bezrobotnych, a panowie starostowie starają się wykazać, jak najmniejszą liczbę bezrobotnych, bo mieć dużo bezrobotnych w powiecie, to oznacza zanik patrjotyzmu i brak tężyzny administracyjnej. Przydzielone przez Województwo artykuły pierwszej potrzeby przekazuje się gminom do rozdziału dla bezrobotnych. Tu panowie wójtowie rozumieją ustawę lepiej od p. starosty. Wójt doszedł do wniosku, że **w zimie na wsi jest każdy „bezrobotny"** i rozdziela węgiel pomiędzy chłopów i komorników od siedloków. Rzeczywisty bezrobotny, dla którego węgiel był przeznaczony, otrzyma zamiast 500 kg. tylko 50 kg. węgla. Skargi bolesne odzywają się prawie na każdem zgromadzeniu. Ostatnio w Kaczycach i Drogomyślu. Byłby czas najwyższy, aby starostowie położyli kres tej protekcyjnej gospodarce pp. wójtów. Zdajemy sobie sprawę, że komornicy pracujący u rolników ,oraz ubodzy gminni potrzebują pomocy społeczeństwa, lecz stoimy na stanowisku, że komornikowi, który całe lato pracuje u siedloka, powinien dać utrzymanie ten pan, u którego komornik pracował całe lato, zaś ubogich gminnych powinna utrzymywać gmina własnym kosztem a nie kosztem bezrobotnych, tych najbardziej pożałowania godnych ofiar gospodarki kapitalistycznej. J. M.

—————

Łże jak Czuma.

Czechowice, 22 lutego 1927 r.

Nadeptana Żmija kończąc swój marny żywot miota się i usiłuje ukąsić pogromcę. Podobnie przedstawia się sprawa z p. Czumą. Zakłamany ten warchoł polityczny nie ma już nic do stracenia i dlatego stara się obrzucić ludzi uczciwych błotem, w którem się sam tarza.

Usiłuje wmawiać w siebie samego, że robotnicy tutejsi dadzą się jeszcze raz nabrać na Czumowe plewy i gałgaństwa.

Ostatnio opowiada po zgromadzeniach, jakoby tutejszy Wydział gminny przyjął droższą ofertę p. Cofały z Czechowic po droższej cenie, żeby uzyskać z tej transakcji kwotę potrzebną na umundurowanie Strzelca. W N-rze 6-tym swego „Baciara" z 13 lutego br. napisał, że pepesowska większość przyjęła ofertę p. Cofały dlatego, że jest on protegowanym p. Żeleźnika i cichym jego spólnikiem. Zakłamanej i zalanej pale przypominamy, że czechowicki Wydział gminny uchwalił umundurować oddział czechowicki Strzelca na koszt gminy, oraz, że czechowicka Rada gminna dnia 30/X 1926 r. uchwaliła przyjąć ofertę p. Adolfa Mencla z Bielska, która jest tańsza o 9000.— zł. od pierwszej oferty p. Cofały.

Czuma zasiada na zakale gminy naszej w Wydziale gminnym i zna dobrze te sprawy. Łobuziak ten jednak jest pozbawiony wszelkiej uczciwości, łże więc na prawo i lewo, jak najęty.

Ale pies szczeka, a wiatr niesie!

Skutek szczekań Czumy jest taki, że powstało u nas nowe przysłowie — „łże jak Czuma".

Różne.

Walka Sokołów ze Strzelcami — na ostre.

Dnia 2 bm. pod wsią Krzycko Małe pod Lesznem w Wielkopolsce odbywał ćwiczenia polowe bez broni oddział Związku Strzeleckiego w liczbie 19 strzelców. Od tygodnia krążyły pogłoski, że sokoli „szykują się" do napadu na strzelców tej wsi. Spotkanie nastąpiło na ćwiczeniach. Oddział Sokołów w sile 54 ludzi, posiadający 20 karabinów, rozrzucił się w tyralierę po obu stronach drogi tuż pod wsią Krzycko Małe. którędy miał maszerować oddział Związku Strzeleckiego. Gdy oddział strzelców zbliżył się do wsi — sokoli poczęli go prowokować wyzwiskami, jak np. „bandyci — komuniści" i t. p., szelając równocześnie ślepemi nabojami. Komendant oddziału strzeleckiego zwrócił się do podoficera armji, który prowadził ćwiczenia sokołów z zapytaniem, na jakiej podstawie pozwala oddziałowi strzelać we wsi, gdzie są małe dzieci. Po krótkiej wymianie zdań między komendantami w oddziale sokołów padł rozkaz: „ładuj broń". Kto wydał ten rozkaz, podoficer, czy jeden z sokołów, dotychczas śledztwo nie ustaliło. W odpowiedzi na to, komendant oddziału strzeleckiego wydał strzelcom rozkaz: „rozbroić!" Strzelcy rzucili się na sokołów i po krótkiej walce odebrali im karabiny. Oczywiście nie obyło się przy tem bez mniejszych lub większych obrażeń cielesnych. W starciu tem podobno 16-tu sokołów i 3 strzelców zostało poranionych. Faktem jest, że strzelcy przy rozbrajaniu sokołów znaleźli u nich ostre naboje. Według zeznań prywatnych, liczba sokołów dochodziła do 100.

Jakich ma ludzi endecja?

Aresztowanie wiceburmistrza Zakopanego.

Jan Pęksa, wiceburmistrz Zakopanego, członek Zarządu miejscowego Koła związku ludowonarodowego, wydawca tygodnika endeckiego „Góral", dyrektor banku podhalańskiego, dyrektor podhalańskiego Kółka rolniczego i wiceprezes endeckiego zarządu Kasy Chorych w Nowym Targu, został aresztowany pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej i oszustw. Sprawę prowadzi specjalna komisja sądowa z N. Sącza, która wyjechała do Zakopanego.

Metody policji!

Przed kilkunastu dniami aresztowała policja w Bydgoszczy ks. St. Zawadzkiego, proboszcza tamtejszej parafji narodowej, pod zarzutem zgwałcenia nieletniej dziewczyny i dopomagania jej do spędzenia płodu. Aresztowaną została również akuszerka p. Geislerowa. Po kilku dniach wypuszczono ks. Zawadzkiego na wolność za kaucją. Ks. Z. zwrócił się do sądu z żądaniem lekarskiej ekspertyzy. Wyznaczeni przez sędziego śledczego doktorzy Krzymiński i Marynski, oraz dwie pielęgniarki, złożyli w sądzie pisemne zaświadczenie, iż oskarżona dziewczyna nigdy w odmiennym stanie nie była. Natomiast dziewczyna zeznała, że policja tajna namawiała ją i jej rodziców do wystąpienia z Kościoła narodowego, że ją traktowano czekoladkami i namawiano do złożenia zeznań obciążających ks. Z., a gdy to nie pomogło, aresztowano ją i wymuszono groźbami przyznanie się, iż była u akuszerki, która za 200 zł. dokonała niedozwolonego zabiegu. Ta prowokacja miała na celu zdyskredytowanie ks. Zawadzkiego i utrącenie Kościoła narodowego w Bydgoszczy. Sprawa znajdzie swój epilog w skardze wytoczonej policji przez ks. Z. oraz p. Geislerową.

Sprawa nadużyć w Kasie Chorych w Chrzanowie.

Od członków Komisji rewizyjnej Powiatowej Kasy Chorych w Chrzanowie otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

Nie przesądzając charakteru i rozmiaru nadużyć, dokonanych w Powiatowej Kasie Chorych w Chrzanowie, stwierdzamy, iż:

1) nadużycia dokonane zostały w ten sposób, iż normalnie urzędująca komisja rewizyjna stwierdzić ich nie mogła,

2) komisja rewizyjna w składzie obecnym (przewodniczący: Adam Cieślikowski, zastępca przewodniczącego Dr. Karol Smoleń, członkowie: Inż. Jan Dąbrowski, Władysław Kopeć, Leon Stańczyk i Wojciech Ciołczyk) została ukonstytuowana w dniu 12 marca 1962 roku, a więc już po dokonaniu nadużyć,

3) wobec tego, że sprawa cała znajduje się jeszcze w rękach Prokuratorji, wydanie wyroku o czyjejkolwiek winie jest conajmniej przedwczesne.

Adam Cieślikowski. Inż. Jan Dąbrowski.

Skutki celibatu.

Wiedeński „Der Abend" dowiaduje się, że w parafji Jabing uwięziony został proboszcz katolicki Stefan Panfalvai ze swą kucharką Elżbietą Müllerową. Podejrzani są oni, że kilkakrotnie zgładzali owoce swej „grzesznej" miłości. Wymieniony proboszcz żył ze swą kucharką ponad 20 lat, obecnie liczy już 65 lat. Po zbadaniu lekarskiem okazało się, że cierpi na poważną chorobę weneryczną. Po wypuszczeniu go na wolność władze kościelne wyprawiły go do klasztoru. Tak, tak, kościół jest najmocniejszą podporą moralności! W gminie Jabing i w całej okolicy powyższe fakty wywołały oczywiście ogromne wzburzenie. Wkrótce odbędzie się rozprawa sądowa przeciw księdzu Panfalvai.

Wieczornica inżynierska.

Bielskie Koło inżynierów i techników urządza we wtorek, 1 marca **Zabawę taneczną** w sali hotelu „Prezydet" w Bielsku. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

————

Zawiadomienia.

Kurs instrukcyjny T. U. R. dla prowadzących teatry robotnicze.

Zarząd Główny T-wa Uniwersytetu Robotniczego organizuje kurs instrukcyjny dla prowadzących teatry robotnicze, sekcje dramatyczne w Oddziałach T. U. R., który trwać będzie 18, 19 i 20 marca br.

Program wykładów: Zasady i cele teatrów robotniczych. Repertuar teatrów robotniczych. Reżyserja teatru robot. Dekoracje i kostjumy. Praktyczny przykład rozbioru sztuki. Praktyczny przykład chóralnej deklamacji. Zwiedzenie teatru robot. Trudności teatru na prowincji. Deklamacja, obchody, wieczory artystyczne. — Uczestnicy kursu ponoszą koszty podróży; mieszkań i pożywienia dostarcza Zarząd Główny T. U. R. Zgłoszenia kandydatów do dn. 8 marca: Sekretarjat Generalny T. U. R., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 1 (Dom Z. Z. K.).

Baczność Leszczyny!

W niedzielę, dnia 27 lutego 1927 r. o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się w lokalu p. Schlesingera **Walne zgromadzenie** Miejscowego Komitetu P. P. S. i S. P. P. w Leszczynach. Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym obecność wszystkich konieczna. W razie gdyby na godzinę 3-cią nie było kompletu, odbędzie się o godz. 4-tej popołudniu drugie Walne zgromadzenie, na którem zostaną powzięte uchwały bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Odpowiedzi Redakcji.

Motyka Józef, Kamesznica. Interwenjowaliśmy w Zarządzie Funduszu Bezrobocia w Białej. Biuro F. B. zażądało Waszych aktów z Żywca, poczem rozpatrzy i załatwi Waszą prośbę. To samo odnosi się do Kurowskiego Ludwika i Kubasa Tomasza. Po otrzymaniu odpowiedzi z F. B. niezwłocznie Was powiadomimy o wyniku.

Anna Duława, Gilowice. Napisaliśmy do Izby Skarbowej. Po nadejściu odpowiedzi o wyniku interwencji powiadomimy Związek Inwalidów w Żywcu.

Korespondentom. W tece naszej zalega około 30 korespondencji, których ze względu na brak miejsca, oraz z powodu częstych wyjazdów redaktora nie mogliśmy dotychczas wydrukować. W najbliższych tygodniach aktualne korespondencje wydrukujemy, zaś korespondentów, których prace okażą się nieaktualne, przepraszamy z góry za zaniedbanie, które jednak powstaje nie ze złej woli.

Anonimy. Otrzymujemy szereg listów, w treści zawierających różne prośby i bolączki. Niestety piszący zapominają bardzo często o najważniejszej części listu, czyli jego podpisaniu. Z tych względów listy takie na załatwienie nigdy się nie doczekają.

———

Sprostowanie.

W artykule „Parcelacja na Śląsku Cieszyńskim", wydrukowanym w N-rze 8 „Wyzwolenia Społecznego" z dnia 20 lutego br. djablik drukarski wypłatał nam nieprzyjemnego figla. Mianowicie, w ustępie w którym jeśt mowa o parcelacji majątków prywatnych, wydrukowano, że parcelacja ta przedstawia się dla bezrolnych i małorolnych najpomyślniej, gdy tymczasem powinno być **„najniepomyślniej"**. Ustęp ten powinien brzmieć:

Parcelacja majątków prywatnych przedstawia się najniepomyślniej dla bezrolnych i małorolnych i t. d. Redakcja.

———

Odwołanie.

Niniejszem odwołuję notatkę z dn. 9 stycznia 1927 r. w N-rze 2 zamieszczoną, dotyczącą mojego zięcia Rudolfa Wittka, i oświadczam, że tenże żadnych zobowiązań pod moim adresem nie zaciągał. Marja Wierońska w Bulowicach.

———

Nadesłane.

Znaleziono.

W obrębie miasta Białej znaleziono parę spodni, które właściciel podjąć może w kancelarji Nr. 8 Magistratu miasta Białej podczas godzin urzędowych.

Ogłoszenie.

W kancelarji 8 magistratu miasta Białej zdeponowane są 2 piłki tenisowe zakwestjonowane przez tutejszy Komisarjat Policji Państwowej nieznanemu chłopakowi, który takowe usiłował sprzedać.

Właściciel podjąć je może podczas godzin urzędowych.

Okólnik.

Starostwo w Białej podaje do publicznej wiadomości, że osoby, które zamierzają zabiegać w Państwowym Banku Rolnym o przyznanie pożyczek na podniesienie hodowli, mają w Starostwie zasięgnąć szczegółowych w tym względzie informacji.

W sprawie odroczenia służby wojskowej.

Starostwo w Białej podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej dla poborów rocznika 1906, oraz korzystających z odroczenia roczników 1905 i 1904 rozpoczął się z dniem 15 lutego br. a upływa dla rocznika 1906, w dniu poprzedzającym stawienie się do poboru, dla roczników starszych w dniu 20 czerwca 1927 r.

Prawo do korzystania z odroczeń służby wojskowej mają: 1) jedyni żywiciele rodziny, 2) właściciele oddziedziczonych gospodarstw rolnych, wystarczających na wyżywienie jednej rodziny, oraz 3) odbywający studja.

Uprawnionymi do wnoszenia podań są poborowi i ich rodziny, t. zn. rodzice (także matka nieślubna) i rodzeństwo.

Podania o odroczenie służby wojskowej dla jedynych żywicieli rodzin winny być zaopatrzone w 1) wyciąg familijny obejmujący całą rodzinę poborowego i 2) zaświadczenie Urzędu gminnego o stanie majątkowym proszącego i i jego rodziny. W zaświadczeniu tem należy stwierdzić, czy zainteresowani nie pobierają wsparć rządowych lub prywatnych.

Podania o odroczenie służby wojskowej dla właścicieli oddziedziczonych gospodarstw rolnych należy nadto zaopatrzyć w arkusz posiadłości gruntowej.

Do podań o odroczenie służby wojskowej dla odbywających studja, należy dołączyć odpowiednie zaświadczenie właściwego zakładu naukowego.

Gdy w ubiegłych latach wielu reklamantów naraziło się na utratę przysługującego im prawa do odroczenia służby wojskowej, wskutek nieznajomości przepisów, przeto polecam Urzędom gminnym, aby treść niniejszego okólnika podały do wiadomości mieszkańców gminy nie tylko przez rozlepienie odpowiednich ogłoszeń, ale ogłosiły ją nadto w sposób w gminie używany, a w środowiskach gdzie odbywają się jarmarki, targi, odpusty, większe zebrania i t. p., w ten sposób, aby szeroki ogół był dokładnie poinformowany nie tylko o terminach wnoszenia podań o ulgi, lecz i o innych przepisach dotyczących tej kwestji.

Specjalne kwestjonarjusze (druki) otrzymać będzie można w urzędach gminnych.

Zasiłki dla rodzin po b. żołnierzach amerykańskich.

W sprawie odszkodowań — wypłacanych przez Rząd Stanów Zjednoczonych rodzinom inwalidów i poległych b. żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych z wojny światowej Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że uchwalony przez kongres Stanów Zjednoczonych termin pięcioletni od daty śmierci lub utraty zdolności zawodowej żołnierza, w przeciągu którego przysługiwało prawo ubiegania się o odszkodowanie — został obecnie przedłużony do dalszych pięć lat, t. j. do lat dziesięciu od daty wypadku.

Zaznacza się, że którzy nie wykorzystali przysługującego im prawa otrzymania odszkodowania lub którym odmówiono przyznania odszkodowania z powodu upływu pięcioletniego terminu, mają więc możność dalszego o nie starania się.

Osobami uprawnionemi do ubiegania się o odszkodowanie są: a) wdowa po zabitym wzgl. żona weterana-inwalidy i dzieci, również nieślubne i adoptowane — po przedłożeniu koniecznych dokumentów, oraz b) rodzice zabitego lub weterana-inwalidy, lecz tylko w tym wypadku gdy niema osób w poprzednim punkcie wymienionych.

Wdowa po zabitym wzgl. żona weterana i dzieci nie mają potrzeby udowadniać zależności materjalnej od weterana, podczas gdy rodzice muszą udowodnić, iż byli zależni materjalnie, gdyż w przeciwnym razie odszkodowanie nie będzie im przyznane. Podania o odszkodowanie mogą być kierowane bezpośrednio do biura weteranów w Waszyngtonie (United States Veterans Bureau Washington) lub należycie ostemplowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rozporządzenie

Wojewody Krakowskiego z 25 stycznia 1927, L. A. S. 10765 w sprawie opłat za pozwolenie na otwarcie przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich poza godziną policyjną.

Na zasadzie postanowień rozp. min. z dnia 16/X 1855, Dz. u. k. Nr. 32 oraz rozp. min. z 3/IV 1855 Dzup. austr. Nr. 62, ustanawiam następujące taksy dla przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, korzystających z udzielonego im przez władze polityczne I instancji zezwolenia na otwarcie lokalu poza godziną policyjną.

1) W miastach Tarnów, Nowy Sącz, Biała, oraz miejscowościach klimatycznych Zakopane i Krynica w wysokości po 2 zł. za każdą godzinę po godzinie policyjnej dziennie.

2) We wszystkich innych miejscowościach po 1 zł. za każdą godzinę po godzinie policyjnej dziennie.

3) W lokalach tanecznych, gdzie odbywają się dancingi obowiązuje taksa podwójna.

Opłaty powyższe pobiera władza polityczna I instancji przed udzieleniem zezwolenia za okres czasu krótszy od miesiąca za cały czas z góry, za okres zaś dłuższy od miesiąca miesięcznie z góry.

Opłaty te przypadają miejscowemu funduszowi ubogich i będą przez władze udzielające zezwolenia przekazywane po upływie każdego miesiąca, za miesiąc ubiegły zarządowi odnośnej gminy.

Dla miasta Krakowa pozostaje w mocy zarządzenie wydane w tej sprawie reskryptem Województwa z dnia 27 listopada 1926 L. A. S. 5632/ z uzupełniającem zastosowaniem jednak postanowień p. 3 niniejszego rozporządzenia, o ile chodzi o lokale taneczne gdzie odbywają się dancingi.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast po jego ogłoszeniu w mieście powiatowem. Wojewoda: Darowski m. p.

Obwieszczenie.

Tymczasowy Zarząd miasta Białej w Województwie krakowskiem podaje do publicznej wiadomości, że w Białej zamieszkali i w liście pierwonej objęci panowie zostali ze strony prezydjum Sądu okręgowego w Wadowicach na rok 1927 przeznaczeni do Sądu przysięgłych jako sędziowie przysięgli główni, a to:

Babiński Leopold, blacharz, Bazarnicki Franciszek, ślusarz, Eichner Bernard, rzeźnik, Englert Jerzy, budowniczy, Ernstoff Izrael, kupiec, Faferko Rudolf, majster szewski, Felszykiewicz Aleksy, urzędnik prywatny, Getreider Alojzy, handlarz, Goldberg Natan, malarz, Gutfreund Izydor, kupiec, Hankus Marcin, rzeźnik, Jakubiec Józef, właściciel realności, Kerger Erwin, fabrykant, Knobel Dawid, kupiec, Krautmann Mojżesz, kupiec, Kurek Jan, majster szewski, Kuśnierz Stanisław, drukarz, Landau Szymon, kupiec, Lichtmann Chaim, kupiec, Löwy Adolf, kupiec, Mamica Ignacy, urzędnik fabryczny, Miłobęcki Antoni, krawiec, Miodoński Jan, majster szewski, Nussbaum Leib, kupiec, Propper Samuel, kupiec, Rössler Juda, kupiec, Rost Emanuel, budowniczy, Scharf Efreim, zegarmistrz, Socha Alojzy, fryzjer, Sonderling Karol, kupiec, Święchowich Wilhelm, kuśnierz, Trager Kalman, kupiec, Weinfeld Józef, kupiec, Zarzecki Ludwik, właściciel realności.

Po myśli art. I ustawy z dnia 23 listopada 1920 Dz. U. Nr. 3, poz. 735, każdy z przysięgłych, który pomimo otrzymanego wezwania z powodu przeszkód, które udowodnić nie może, nie jawi się przez Sąd przysięgłych, karanym będzie.

Tymczasowy Zarząd miejski
Komisarz rządowy: Ines m. p.

Ogłoszenie.

Zarządzeniem z 31/III 1926 L. dz. 2311/F/2, wydanem na zasadzie art. 2 pkt. C i D ustawy z 11/VIII 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych wyznaczył Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych, zastąpioną przez Oddział w Katowicach, jako zakład ubezpieczeniowy, w którym stosownie do przepisów § 19 ustawy z 2/III, 1850 r. o tworzeniu banków rentowych i zgodnie z dotyczącemi postanowieniami przedmiotowych recesów winny być ubezpieczane położone w górnośląskiej części Województwa Śląskiego nieruchomości obciążone rentą. Obowiązek ubezpieczenia w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych obejmuje tak ubezpieczenie od ognia jak i też od gradobicia, o ile w danych recesach obowiązekż ubezpieczenia od gradobicia ustanowiono.

W szczególności do ubezpieczenia w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia i w danym razie od gradobicia są zobowiązani właściciele:

1) t. zw. włości rentowych, obciążonych rentą amortyzacyjną uprzednio na rzecz banku rentowego w Wrocławiu a obecnie na rzecz Skarbu Państwa Polskiego,

2) nieruchomości, obciążonych obowiązkiem płacenia t. zw. renty ablucyjnej (regulacyjnej) dawniej bankowi rentowemu w Wrocławiu a obecnie Skarbowi Państwa Polskiego,

3) t. zw. włości umocnionych, na których ustanowiono obowiązek płacenia renty dawniej na rzecz państwa pruskiego, zastąpionego przez naczelnego prezesa był. prowincji pruskiej, które to renty przeszły na rzecz Skarbu Państwa Polskiego.

Obowiązek ubezpieczenia w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych trwa dopóty, dopóki obciążenie rentowe nie wygaśnie.

Okręgowy Urząd Ziemski będzie nadzorował, czy i w jakiej mierze poszczególny obowiązany do ubezpieczenia czyni zadość obowiązkowi ubezpieczenia. Osoby ociągające się z uczynieniem zadość temu obowiązkowi narażają się na dokonanie ubezpieczenia w drodze przymusu administracyjnego wzgl. na zastosowanie sankcji w przedmiotowych recesach ustanowionych.

Wyciąg z planu parcelacyjnego na rok 1928.

Stosownie do art. 12 ustawy z 28/XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej ogłasza się niniejszem wyciąg z planu parcelacyjnego na rok 1928, ustalonego rozporządzeniem Rady Ministrów z 5 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 34).

§ 1. Plan parcelacyjny na rok 1928 obejmuje następujące obszary w poszczególnych okręgach ziemskich:

I. Grunta państwowe i Państwowego Banku Rolnego: 1—10), 11) w Katowickim Okręgu Ziemskim w powiatach bielskim i cieszyńskim 1900 ha.

II Grunta prywatne: 1—11), 12) w Katowickim Okręgu Ziemskim w powiatach bielskim i cieszyńskim 500 ha.

———

Towarz. Szkoły Ludowej w Białej

Sprawozdanie kasowe

Koła T. S. L. im. króla Wł. Jagiełły w Białej
za rok 1926. (32 rok istnienia.)

Przychód:

1. Saldo kasowe z r. 1925	618·74
2. Wkładki członków	261·—
3. Dary i składki	161·20
4. Odczyty i wypożyczanie przeźroczy	329·11
5. Sprzedaż wydawnictw S. S. L.	905·14
6. Zbiórki na Dar narodowy 3. Maja	515·08
7. Fundusz budowy Internatu (dary)	362·30
Razem zł.	3.152·57

Rozchód:

1. Ruchomości Sekcji odczytowej	696·73
2. Kursa dla analfabetów	103·50
3. Wypożyczalnia książek	108·.0
4. Wydawnictwo T. S. L.	470·05
5. Odczyty	143·80
6. Zasiłki i pożyczki dla Internatu sem. naucz.	831·41
7. Dar narodowy 3. Maja	515·—
8. Druki, odezwy, opłaty i t. p.	108·81
9. Saldo na rok 1927	175·01
Razem zł.	3.152·57

W roku 1926 Koło liczyło 154 Członków, wkładkę roczną (zł. 2) uiściło 106 Członków.

Zarząd Koła:
Lubaś Fr. prezes, Adamczyk J. sekretarz,
Biega J. skarbnik.

Sprawozdanie kasowe

Internatu T. S. L. im. Tadeusza Czackiego
dla uczniów państwowego seminarjum naucz. w Białej za pierwsze półrocze r. szkol. 1926/27.
(9-ty rok istnienia.)

Przychód:

1. Opłata wychowanków	8.182·70
2. Subwencja T. S. L. Kraków	526·41
3. Subwencja Magistratu m. Białej	50·—
4. Rk Kółka oświat. młodzieży	36·40
5. Różne	316·50
Razem zł.	9.112·01

Rozchód:

1. Niedobór z roku 1925 26	526·41
2. Ruchomości	424.10
3. Utrzymanie budynku	1.010·69
4. Sprzęt kuchenny	126·11
5. Żywność	6.502·88
6. Opał	964·65
7. Światło (elektr.)	301·36
8. Służba z opłatą Kasy Chorych	534·25
9. Wydatki kancelaryjne	54·65
10. Rk. Kółka oświat. młodzieży	35·—
11. Różne	90·06
Razem zł.	10.570·16

Zestawienie: Przychód: zł. 9.112·01
Rozchód: „ 10.570·16
Niedobór: zł. 1.458·15

Zarząd Internatu:
Lubaś Fr., Türchmid E., Biega J.

W internacie w pierwszem półroczu r. szk. 1926/27 mieszkało 35-u uczniów.

Sprawozdanie kasowe

Spółki freblowskiej T. S. L. w Białej
za pierwsze półrocze 1926/27. (3-ci rok istnienia).

Przychód:

1. Opłata od dzieci	369·50
2. Subwencja Magistratu m. Białej na utrzymanie Szkółki	1.822·36
3. Subwencja Magistratu m. Białej na dar św. Mikołaja i Gwiazdkę	132·—
Razem zł.	2.323·86

Rozchód:

1. Płace mistrzyni i pomocnicy	1.822·36
2. Pomoce szkolne	227·60
3. Utrzymanie lokalu	114·10
4. Uroczystości i rozrywki szkolne	133·46
5. Saldo	26·34
Razem zł.	2.323·86

Do Szkółki uczęszcza 46 dzieci: 31 narodowości polskiej, 15 narod. żydowskiej.

W Białej, dnia 31. stycznia 1927.

Za Zarząd Szkółki:
J. Biega, kierownik, A. Cwiertniewska, mistrzyni.

Powiat. Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białej

zwołuje niniejszem po myśli § 10 Statutu Zw. **w niedzielę, dnia 27 lutego 1927 r.,** na godz. 9-tą rano, do sali **Powiatowego Zw ązku Gospodarczego w Białej** (pl. Wolności 2)

ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

członków Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Woj. w Białej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie: a) Zarządu, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej.
3. Referat w sprawie zaopatrzeń inwalidów i wdów, koncesji, warsztatów pracy i t. p.
4. Sprawozdanie ze Zjazdu Inwalidów i sprawy organizacyjne.
5. Wybory: a) Zarządu, b) Sądu Koleżańskiego, c) Komisji Rewizyjnej, d) Delegatów na Zjazdy.
6. Wolne wnioski.

O punktualne i pewne przybycie Szan. Kolegów (żanki) uprasza

Za Zarząd Koła

Sekretarz: (—) L. Watroba. Przewodniczący: (—) A. Pająk.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO
Oddział w Komorowicach
urządza **w sobotę, dnia 26 lutego 1927 r.** w sali p. Kubicy

Wielką Zabawę Taneczną

połączoną z różnemi niespodziankami.
Orkiestra dęta. Wstęp zł. 1.50.
Początek o godz. 7-mej wieczorem.
O jak najliczniejszy udział uprasza ZARZĄD.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta
w miesiącu lutym 1927 r.

W niedzielę, dnia 27 lutego:
Dr. Gerstenfeld w Białej, Główna 19, tel. 726-IV.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedzielę rano o godz. 7-ej i trwają do godz. 7-ej rano w poniedziałek.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego — lekarza dyżurnego.

Apteka otwarta w niedziele i święta od godz. 11-tej rano do 1-szej po popołudniu.

Spółdzielnia Osadnicza „NIWA“ w Pastwiskach
Stow. z ogr. Por.
zwołuje **dnia 6 marca w lokalu p. Węglarza o godz. 3 po południu**

Walne zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protok. z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozd. kasowe, Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Zmiana Statutu.
4. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej
5. Różne.

Za Zarząd:
Józef Wenglarz. Franciszek Tylko.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Białej
urządza
w sobotę, dnia 26 lutego 1927
w sali Powiatowego Zw. Gospodarczego w Białej, pl. Wolności



Wielką Zabawę Karnawałową

połączoną z różnemi niespodziankami.
Orkiestra złożona z 15 mandolinistów.
Sala ogrzana. Bufet na miejscu.
Początek o godz. 7 mej wieczorem.
Wstęp na zabawę przy kasie zł. 1·50, u członków zarządu partji zł. 1·20.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Lipniku
urządza w sobotę, dnia 26 lutego br. w gospodzie gminnej p. Żaka w Lipniku

BAL MASKOWY

Zbiórka w lokalu p. Schuberta przy ul. Żywieckiej o godzinie 5-tej popołudniu. Następnie pochód z orkiestrą do gospody p. Żaka.

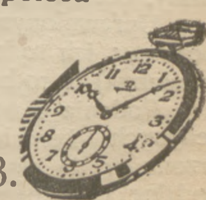
Początek zabawy o godzinie 7-mej wieczorem.

Bilety wstępu wcześniej do nabycia 1.20, przy kasie 1.50, od maskowanych 1.20.

Orkiestra pierwszorzędna. Sala ogrzana.
Bufet na miejscu.
O jak najliczniejszy udział uprasza
ZARZĄD.

ZGUBIONO książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Marek Jan, ur. 1897, zamieszkały w Bystrej L. 171. — Książkę tę unieważnia się.

SPALONA książka wojskowa, wystawiona przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Jakób Gürtler, ur. 1888, zamieszkały w Lipniku L. 71. Książkę tę unieważnia się.



Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku. —